Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 15gr

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Tarnowskie Góry, Rynek 13 — Tel. 1034

REKLAMY: 0,20 zł. za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy

Rok III | Tarnowskie Góry, dnia 25 października 1932 r. | Nr. 93

Czy autonomja śląska jest zagrożona?

W niedzielę odbył się w Katowicach walny zjazd delegatów obozu współpracy z rządem. Zjazd ten zaszczycił swą obecnością p. i. pułkownik Sławek, prezes B. B. W. R. Pan Sławek nawoływał do zjednoczenia wysiłków i współpracy, która winna iść jak to twierdzi, w dwuch zasadniczych kierunkach. Pierwsze skoordynowanie pracy społeczeństwa i pracy rządu, drugie, skoordynowanie rozbieżnych poglądów, rozbieżnych tendencyj i rozbieżnych interesów wewnątrz własnego społeczeństwa. Następnie wygłosił referat poseł Witczak na temat autonomji śląskiej. **Mówca oświadczył się za zniesieniem przerostów politycznych śląskiej autonomji, a więc za zniesieniem djet poselskich za zniesieniem nietykalności poselskiej.** Autonomję śląską, jak się wyraził winna się rozciągnąć jedynie w dziedzinie gospodarczej, socjalnej i kulturalnej.

Uwaga Redakcji: Co do zniesienia djet poselskich i nietykalności poselskiej wyraźnie zaznaczamy, iż w tym wypadku idziemy z p. Witczakiem konform. Ludność śląska chętnie się na to zgodzi, albowiem dużo pieniędzy przeto się zaoszczędzi, które będą mogły być wtedy ulokowane, czy to w inwestycji dróg województwa śląskiego, czy też na rzecz bezrobotnych. Pozatem uważamy za stosowne, aby statut organiczny autonomji śląskiej pod żadnym warunkiem nie doznał jakiegokolwiek uszczerbku.

budżetowego deficytu na wynajdywaniu z własnej inicjatywy źródeł dla jego pokrycia. Naprawdę, nasi urzędnicy państwowi są pożałowania godni.

Zjazd Związku

Niższych Funkcjonarjuszy Państwowywych.

30. bm. o godz. 10-tej rano odbędzie się w sali Domu Wypoczynku w Katowicach przy ul. św. Jana wielki zjazd wojewódzki Związku Niższych Funkcjonarjuszy Państwowych Województwa Śląskiego, na który się zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Wstrzymanie nowelizacji ustawy o czasie handlu.

Wedle pogłosek, zostało wstrzymane ogłoszenie noweli do ustawy o czasie handlu. Decyzja ta zapadła po znanej interwencji niektórych organizacyj gospodarczych.

Walka z drożyzną

na G. Śląsku

Dowiadujemy się, iż na terenie Zespołu Zrzeszeń Pracowników Publicznych Wojew. Śląskiego powołano do życia Komitet do Walki z Drożyzną. Komitet ten w ostatnich dniach odbył cały szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu węglowego, elektrycznego itp. W wyniku tego Zespół Zrzeszeń Pracowników Publicznych będzie w stanie w najbliższym czasie dostarczyć wszystkim członkom, zrzeszonym w poszczególnych związkach pracowników państwowych, a należących do Zespołu, węgiel najlepszej jakości, po bardzo zniżonej cenie konwencyjnej i na bardzo dogodnych warunkach spłaty.

W bieżącej chwili odbywa Komitet naradę z miarodajnemi czynnikami w kierunku zabezpieczenia należności względnie uzyskania pełnej gwarancji ze strony osób, które węgiel ten będą pobierały. O każdorazowych pozytywnych wynikach Komitetu do walki z drożyzną, Zespół poinformuje sfery urzędnicze, a temsamem i opinję publiczną prosząc o poparcie planów i zamierzeń jego. Komitetowi życzyć należy jaknajpomyślniejszych wyników pracy.

Artykuł 280 kodeksu karnego

nie ulegnie zmianie.

Wszyscy kupcy muszą prowadzić prawidłowe księgi handlowe.

Jak się dowiadujemly, memorjał skierowany przez związek Izb przemysłowo-handlowych do czynników miarodajnych w sprawie uchylenia artykułu 280 kodeksu karnego, przewidującego karę do 6 miesięcy więzienia za nieprowadzenie lub wadliwe prowadzenie ksiąg handlowych, nie odniósł skutku.

Ministerstwo sprawiedliwości nie zgodziło się na tezę związku Izb, że z obowiązku prowadzenia ksiąg powinni być zwolnieni drobni kupcy i handlarze. W ten sposób pozostaje w mocy prawo, zgodnie z którym wszyscy kupcy włącznie z kategorją trzecią świadectw przemysłowych muszą pod rygorem wysokich kar prowadzić księgi handlowe, które w detalu mogą być prowadzone w sposób uproszczony.

Rozporządzenie o maksymalnej stopie

procentowej — 12%.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ ukazało się zapowiedziane przez nas rozporządzenie ministra skarbu w sprawie określenia w trybie przewidzianym przez rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 29 czerwca 1924 r. o lichwie pieniężnej najwyższych dozwolonych korzyści majątkowych w pieniężnych stosunkach kredytowych.

Zgodnie z tem rozporządzeniem w pieniężnych stosunkach kredytowych nie wolno wymawiać sobie i pobierać w gotówce lub innych wartościach w formie procentu lub w jakiejkolwiek innej formie korzyści majątkowych, przewyższających 12 proc. w stosunku rocznym.

Rozporządzenie określa, że umowy, zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w których wymówione a dotychczas dozwolone korzyści majątkowe ponad normę 12 proc nie zostały pobrane przed tym terminem, ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mogą być pobrane w umówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. Termin ten nie może przekraczyć daty 31 grudnia 1932 roku.

Jeżeli termin płatności korzyści majątkowych nie został ustalony, przewidziana w tem rozporządzeniu stopa procentowa będzie stosowana od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ładne widoki.

Jak prasa warszawska donosi, grupa ludowa w B. B. zamierza zgłosić demagogiczny wniosek, domagający się dalszego obniżenia poborów urzędniczych o 10%. Zauważyć należy, że rola B. B. w obecnej sesji będzie zdaje się polegała wobec zniesienia przez rząd

Doniosły projekt przeprowadzenia

robót międzynarodowych.

W Paryżu utworzono europejski syndykat budowlany, który obejmuje wielkie firmy budowlane oraz budowy dróg z Francji, Anglji i Niemiec. Syndykat ten opiera się o grupę banków i pragnie w zakresie swoich możliwości przeprowadzić budowę tych objektów oraz robót publicznych w poszczególnych krajach Europy, które zostały zatwierdzone i zalecone przez komisję techniczną Ligi Narodów we wrześniu b. r.

Na czele syndykatu stoi Francuz p. Louis Marlio, jako prezes, zastępcą jego jest Anglik J. B. Stevenson z Londynu. Polskę reprezentuje w zarządzie p. inż. Jerzy Melamud.

Syndykat powyższy interesuje się również możliwością sfinansowania robót publicznych w Polsce, które uznane zostały przez Ligę Narodów za pilne i celowe. Przy realizacji tego planu możnaby bez trudu dać pracę wielu bezrobotnym, gdyż całość pracy obliczona jest na 700 tysięcy godzin roboczych. Prace wstępne wymagają wkładu około 12 miljonów złotych, całość zaś jest obliczona w kosztorysie na sumę około 52 milj. zł.

Pewne małe „ale“.

W związku z powyższą wiadomością Wasz sprawozdawca gospodarczy zwrócił się do polskich czynników miarodajnych, pozostających w ścisłym kontakcie z komitetem robót publicznych przy Lidze Narodów w Genewie. Oświadczono mu, iż należy zachować daleko idącą rezerwę w stosunku do Melamuda. Jest on istotnie żydem z Kołomyi i b obywatelem rumuńskim, później niemieckim (pracował w Essen w kopalniach), a obecnie jest obywatelem szwajcarskim.

P. Melamund uchodzi za człowieka istotnie wybitnie zdolnego i znającego doskonale teren, na którym się obraca, jednakowoż poprzednio wymienione okoliczności każą się ustosunkować do niego z dużą rezerwą.

W więzieniu Grudziądzkiem.

„Robotnik“ ogłasza następujące wiadomości o więźniach politycznych w więzieniu w Grudziądzu (cytujemy ważniejsze wyjątki, dosłownie):

„Naczelnik tego więzienia p. Kucharski, b. inspektor Pawiaka, pojętny uczeń p. Jankowskiego (naczelnik Pawiaka słynie jako jeden z twórców nowego regulaminu więziennego), zażądał od więźniów politycznych:

1) stawania na baczność do apelu;

2) w czasie spaceru — na komendę „baczność“ — mają więźniowie polityczni stawać i zdejmować czapki;

3) pełnienia obowiązków korytarzowych przez tych więźniów politycznych, których wyznaczą oddziałowi.. Do funkcyj korytarzowych należy: czyszczenie klozetów, mycie i czyszczenie klatek schodowych, korytarzy, przynoszenie obiadów i t. p.

Więźniowie polityczni odrzucili te żądania.

Gdy zgłosił się dozorca i wyznaczył tych, którzy mają iść po obiad — nikt nie wyszedł — żądając, aby delegatów, chodzących po obiad, wybierano.

Na skutek tego zatargu od dnia 22 9. do 26 9. więźniowie nie otrzymali żywności więziennej. Jednocześnie nie pozwolono im kupować żywności za własne pieniądze (wypiska), nie dopuszczono paczek nadesłanych pocztą (żywność uległa zepsuciu). Nie przyjmowano paczek, podawanych przez rodziny, zamieszkałych w Grudziądzu. Wszystko to miało na celu zmuszenie więźniów do uległości.

Więźniów, wyznaczonych przez administrację do noszenia obiadów, zamknięto w karcerze. Karcer w Grudziądzu — to cela w suterynie z oknem zawsze zamkniętem i zasłoniętem żaluzją. Powietrze straszne — podłoga cementowa, którą przy wprowadzaniu tam więźnia polewa się wodą (?). Zowie się to „myciem karceru“.

Dozorca dwuch więźniów, leżących na łóżkach, mimo ich oświadczenia, że są chorzy, zamknął też do karceru, nie dopuszczając lekarza, któryby stwierdził stan ich zdrowia. Więźniowie ci przebyli w karcerze 3 doby.

Było to naruszenie regulaminu, który w art. 165 twierdzi, iż **najdłuższa** kara ciemnicy to 48 godzin, a w art. 171 nakazuje zasięgnąć opinji lekarza przy stosowaniu kary ciemnicy...

Oba te przepisy naczelnik grudziądzkiego więzienia stale narusza. Więzień Paszkowski siedział w karcerze 7 dni od 10 do 17 sierpnia. Marciniak 14 dni (9—23 sierpnia, Romaniuk 14 dni...

Naczelnik grozi w razie dalszego oporu: przebraniem w ubrania kryminalnych, ostrzyżeniem i „rozsypaniem“ wśród „kryminalnych“.

Te informacje podajemy na odpowiedzialność „Robotnika“. Nie mogą one przejść niepostrzeżenie.

Z życia związku Inwalidów Wojennych R. P.

Dodatek pielęgnacyjny.

Podaje się do wiadomości wszystkim członkom Związku, że miarodajne władze, przystąpiły do przyznawania dodatku pielęgnacyjnego po myśli ustawy z dnia 17 marca br. art. 14.

Wobec tego wszyscy interesowani inwalidzi wojenni, tak ci, którym taki dodatek już się należy, jak i ci, którzy rościliby sobie pretensje do tego dodatku, winni we własnym interesie zgłaszać się po informacje u sekretarza Pow. Koła, przy ul. Nakielskiej Nr. 18 (p. Widera).

Stypendja dla dzieci szkolnych.

Inwalidzi i pozostali (członkowie Związku), którzy mają dzieci w szkołach średnich (gimnazjum, seminarjum nauczycielskie, szkoły zawodowe) mogą się starać o przyznanie im stypendjum. W tym celu należy się zgłasać u sekretarza Koła.

Rewizja aktów inwalidzkich.

Ministerstwo Pracy i O. Sp. przystąpiło w ostatnim czasie do badania aktów inwalidzkich. Zarządzenie to wydano na podstawie ustawy z 17. III. br. art. 7. W myśl tego, specjalna komisja ministerjalna, bada wszystkie bez wyjątku akta inwalidzkie z całej Polski. Specjalnie chodzi o ustalenie związku przyczynowego ze służbą wojskową. Na wypadek zakwestjonowania takiego związku, będzie inwalida wezwany do dodatkowego przedłożenia dokumentów, stwierdzających ten stan rzeczy. Uzupełnienie to musi nastąpić w ciągu dwóch miesięcy. Przez te dwa miesiące będzie pobierać taki inwalida normalną rentę. O ile takie dodatkowe dowody nie będą wystarczające, renta zostanie bezwzględnie zatrzymana.

Każdy inwalida winien we własnym interesie postarać się już obecnie o wszystkie potrzebne dokumenta (o ile spodziewa się, że jego związek przyczynowy ze służbą woj. może być zakwestjonowany), aby później przez zaniedbanie własne, nie stracić czasowo czy całkowicie, przyznanej renty.

Zatrudnienie inwalidów ciężkoposzkodowanych w przemyśle.

W myśl art. 59 ustawy z dnia 17 marca, musi każdy pracodawca zatrudniać na każdych 50 pracowników, przynajmniej jednego ciężkoposzkodowanego inwalidę wojennego. Ponieważ zdarzają się bardzo często takie wypadki, że nie wszyscy pracodawcy stosują się do tego obowiązku, winien każdy inwalida podawać natychmiast do wiadomości Powiatowemu Zarządowi Związku Inwalidów.

Kredyt dla inwalidów-koncesjonarjuszy tytoniowych.

W ostatnim czasie przystąpiono na terenie Warszawy do zorganizowania instytucji kredytowej dla hurtowników i detalistów tytoniowych. Instytucja ta miałaby charakter spółdzielni względnie towarzystwa akcyjnego z ograniczoną ilością akcji. Wysokość kredytu dla hurtowników ma wynosić do 70 tysięcy złotych, zaś dla detalistów od 300 do 5000 zł.

Jaknajrychlejsze zorganizowanie takiej instytucji będzie miało bardzo wielkie znaczenie nietylko dla całej rzeszy koncesjonarjuszy-inwalidów ale też i innych kupców tej branży.

Dlaczego u nas inaczej?

W Anglji zostało zorganizowane towarzystwo, które ma za cel, dostarczanie bezrobotnym inwalidom pracy i posad. Dzięki staraniom tego towarzystwa w krótkim przeciągu czasu, uzyskało posady 347,450 inwalidów wojennych.

A u nas? Inwalida żyje przeważnie w nędzy. Oprócz skromnej nad wyraz renty, nie posiada prawa do pośrednictwa w uzyskaniu pracy. Nawet ustawowo zastrzeżone prawa inwalidzkie nie zawsze są przestrzegane jak np. art. 59 ustawy, o zatrudnianiu ciężkoposzkodowanych inwalidów.

Dlaczego u nas inaczej?

Czy to nie wyraźna akcja antypaństwowa?

Ptasi mózg autora ostatniej notatki w Gazecie Tarnogórskiej silił się przez trzy tygodnie prawie, aby stworzyć coś wielkiego, coś strasznego, coś na kształt gromu, którymby autor mógł cisnąć w nas, sam zaś ten **impotent umysłowy** chce urość w oczach swych nielicznych bezpłatnych czytelników na męczennika, wybitego przez „Nowiny" na pal tortur, jęczy i błaga o słowa uznania, umierającym głosem oskarża, **a w rzeczywistości wygląda on tak, jak skruszony złodziejaszek przy spowiedzi.**

Po raz wtóry powtarzamy i twierdzić musimy, że artykuły napastliwe na „Nowiny" to tylko zwykła sztuczka reszefciarska, że oprócz zwrotów Weinfridowskich, którymi chcecie sobie zjednać czytelników, odwalacie wszystko z kalendarzy i innych gazet, chwytacie się brzytwy, by nie utonąć w głupocie waszej i waszym brudzie!

Kosztem „Nowin" chcecie sobie robić reklamę, tymczasem wygląda to inaczej: Wy chłopcy na Radzionkowie jesteście przedmiotem kpin i pogardy, śmieją się z was wasi właśni współpracownicy w Tarnowskich Górach, którzy przecież w mieście nabrali szlifu i kultury.

Czyżby wyziewy z retort i słoików aptekarskich do tego stopnia zabiły mózg pigularza, że oprócz jedynej troski o napastliwy wstępny artykuł na Nowiny nie miał wogóle szerszego widnokręgu myślenia?

Czy w chwili, kiedy Niemcy wyraźnie zapowiadają irredentę niemiecką na polskim Śląsku nie uważają chłopcy na Radzionkowie, że przecież dążyć trzeba do zjednoczenia wszystkich Polaków, a nie do tworzenia nienawiści, fermentu i tarć wśród samych Polaków. **Czy nie można w tym wypadku posądzić „chłopców Radzionkowskich" o wyraźną akcję antypaństwową?**

Czy publiczne potępienie p. Bronkowej, czy też Staruszkiewicza przez Nowiny chłopcom Radzionkowskim się nie podoba? A więc pochwalacie to, że w okresie nędzy, nędzy tak rozpaczliwej, w okresie, kiedy naprawdę rodziny niektóre nie mają co do ust włożyć, panowie tacy przez nas poruszeni piastują po kilka posad ku zgorszeniu masy bezrobotnych.

Jeśli nas za to opinja publiczna pogani, zgodzimy się na wasze zdania, — tymczasem jednak z obrzydzeniem wyrzucić musimy za wasze niecne czyny.

Następny artykuł napewno zaczniecie jak zwykle od słów: „Artykuł nasz ostatni podziałał itd......" Na odmianę napiszcie raz prawdę: „Nad artykułem ostatnim naszym pokiwano z politowania głową"... A teraz co do rozejmu: **Żadnego rozejmu nie zawarliśmy.** Jednak pytamy czy zaprzeczacie, że błagaliście Nowiny, aby dano wam spokój. Czy w tej sprawie nie interwenjowały, niektóre wysoko postawione osoby u nas? Jeśli opiekujemy się zwierzętami i stajemy w ich obronie, to wart są tego, lecz wy zasługujecie na traktowanie gorsze od psów. Wy chłopcy na Radzionkowie, którzy z taką pewnością powiadacie, że sie nie boicie, **smutny będziecie mieli koniec. — to wam dzisiaj przepowiadamy.** Powołujecie się na artykuły nasze czerwcowe, czy można było spokojnem okiem patrzeć **na okradanie skarbu państwowego? Czy myślicie, że dalibyśmy się przekupić? Powiedzieliśmy wam tylko prawdę publicznie w oczy a ona was tak zabolała!**

Czy nie usiłowaliście przekupić naszego redaktora p. Tyczkę, by przestał z nami pracować, czy nie włóczyliście go po knajpach i czy nie obiecywaliście mu złotych gór? O tem pomówimy przy sposobności. **A teraz ostrzegamy was poraz ostatni! Przypominamy zbliżający się rok 1937 i olbrzymią agitacje niemiecką na polskim Śląsku... Chyba zdrajcami ojczyzny zostać nie pragniecie.**

A może?

U was to wszystko możliwe...

Nowy naczelnik Sądu Grodzkiego.

Były naczelnik Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu p. Tadeusz Augustyński objął dnia 22 bm. agendy tut. Sądu Grodzkiego w charakterze naczelnika tegoż od p. naczelnika Wojciechowskiego. Jak już donosiliśmy, p. Wojciechowski otwiera kancelarję adwokacką w Żorach. P. naczelnik Wojciechoski oddając swoją dotychczasową działalność w ręce jego następcy p. Tadeusza Augustyńskiego, pożegnał się w temsamem dniu z pp. sędziami oraz personelem sądu. P. naczelnikowi Wojciechowskiemu, który wśród tut. obywatelstwa, cieszył się nadzwyczaj dobrą opinją, życzymy na jego nowej placówce pracy pomyślności: zaś nowego naczelnika p. Augustyńskiego witamy serdecznie w grodzie Wolnego Miasta Tarnowskich Gór i żywimy nadzieję, że zdoła on sobie zaskarbić serca tut. obywateli tak, jak jego poprzednik.

Teatr Polski w Tarn. Górach.

Związek Legjonistów zorganizował przedstawienie p. t.: „My Pierwsza Brygada", Piosenki Legjonowe w 16 obrazach z muzyką i śpiewami. Przedstawienie to inscenizował i reżyserował p. p. Szyler i S. Damięcki z Teatru Ateneum w Warszawie. W przedstawieniu biorą udział artyści Teatru Polskiego w Katowicach pp. Marjan Jastrzębski (b. legjonista) Henryk Kowalski, Edmund Karasiński i Adam Kopciuszewski (b. legjonista) oraz chór i orkiestra składająca się z 31 osób. Zarząd Związku Legjonistów urządza przedstawienie propagandowe w Tarn. Górach dnia 29 X. 1932 r. Przedstawienie 16-tej popularne dla szkół i wojska, drugie o godzinie 19,30 dla szerszej publiczności. Zaznaczyć należy, że nie jest to żadna „akademja", lecz przedstawienie teatralne. Czysty zysk przeznaczony jest na Gimnazjum Polskie w Bytomiu. Bilety nabywać można w księgarni p. Rydzkowskiego.

Łańcuch prasowy

1 złotowy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci.

Złożył:	kwotę:	Wzywa poniżej naprowadzonych:
p. Panofsky	1,— złoty	pp. Weissenberg, Baum,
p. Klimek	2,— „	pp. Stawinoga, Witt,
p. Bach	1,— „	p. Deutscher,
p. Kapuściok	1,— „	pp. Łukoszczyk, Wycisk Teofil,
p. Dr. Jarzyński	1,— „	pp. Bogdany, Hoch, Dr. Nawrotek, Dr. Baborski,
p. Ważgowski	1,— „	kap. p. Michałowski i p. Krupop,
p. Dr. Salicki	3,— „	pp. adw. Dewiński, i adw. Kozłowski,
p. Rowiński	1,— „	pp. insp. Bacik, Galus,
Br. Majowscy	1,— „	pp. Goryczka, Fa. Szaefer.
p. Bloch	1,— „	pp. Ed. Felderhof, Hirschmann,
p. Stopczyński	1,— „	pp. Lelonek, Konieczny, Woźnica, Buczek, Mgr. Dzik,
p. Gerstel	1,— „	pp. Toczek, Bekiers, Cohn, Foerster.
p. Rutkowski	2,— „	p. Borzucki.

„Rozebrał ją"

Pechowato zaczął się tydzień u p. Loli Skrzypkowej. Pomijając o nakazach płatniczych, które chodzą za nią jak cień miała p. Lola w poniedziałek powód do gniewu. Mianowicie w tut. sądzie zauważył ją „niegrzeczny" komornik sądowy i zaprosił ją do siebie do pokoju (oczywiście w obecności świadków). Ku zdumieniu i pomimo protestów zdjął z niej wspaniałe wartościowe futro, którem zaspokoi chociaż jednego wierzyciela.

P. Sk. bez futra opuściła szybko gmach sądowy mocno zdziwiona na tego rodzaju wybryk p. komornika i już teraz przemyśluje w jaki sposób dorwać się do nowego futra, aby nie zmarznąć w nadchodzącej zimie.

Egzamin czeladniczy

w rzemiośle fryzjerskiem zdała uczenica mistrza fryzjerskiego p. Wasilewskiego p. Marja Drysiówna, córka kierownika pociągu z Tarn. Gór z wynikiem celującym.

Miast na gody weselne, w objęcia śmierci.

W sobotę wieczorem udał się bezrobotny Józef Mrózek, lat 40 wraz z jego szwagrem na rowerach w podróż na uroczystość weselną do miejscowości Cieszowa pow. Lubliniec. Tuż pod samą miejscowością Koszęcin najechany został Mrózek przez auto ciężarowe wraz z przyczepką tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania kręgosłupa, wskutek czego kilka minut po wypadku wyzionął ducha. Nieszczęśliwca policja odtransportowała do szpitala w Koszęcinie. Mrózek, aczkolwiek bezrobotny, starał się w uczciwy sposób utrzymać swoją rodzinę. Zmarły cieszył się wśród znajomych bardzo dobrą opinją. Nieboszczyk osierocił jedną córkę, która zatrudniona jest w Redakcji Nowin. R. i p.

Zmiana w firm. Sedlaczek

Dotychczasowy kierownik winiarni fy. Sedlaczek p. Kampa opuszcza swe dotychczasowe stanowisko. Na jego miejsce przyjęła firma Sedlaczek p. Skorowidera Marcina z Królewskiej Huty. Zmiana będzie uskuteczniona w następną sobotę.

Związek Polskich Samodzielnych Rzemieślników.

zwołuje na dzień 27 bm. walne zebranie, na którem p. i ma nastąpić wybór nowego zarządu.

Porządek nabożeństw kościelnych.

z kościoła parafj. w Tarn. Górach

od 27 do 30 października 1932 r.

Czwartek, 27 paźdz.: 6,15 Rocznica za zm. Psoty (niem.) — 7,15 Intencja wolna. —

Piątek, 28 paźdz.: 6,15 Intencja wolna. — 7,15 Za zmarł. rodziców Floreczków.

Sobota, 29 paźdz.: 6,15 Rocznica za zmarł. Jana Maniurki z kond. (niem.) 7,15 Za zmarł. Antoniego i Rozalja Hein (niem.)

Niedziela, 30 paźdz.: 6,45 Za † Aleksandra Kołocha i Benedykta Białka. 8½ W intencji Krucjaty. — 10 Za żyjących z Różańca (niem.) — 11,30 Parafjalna.

Chicago w Tarn Górach.

Z wiarygodnego źródła dowiadujemy się, że p. Franciszek Pigło nie został aresztowany za wszczętą awanturę. Zapewniają nas, że właśnie **wyżej wymieniony stanął w obronie policjantów i dzięki właśnie jemu wyszli takowi bez większych obrażeń.** Fakt powyższy z przyjemnością notujemy, gdyż obowiązkiem każdego jest pospieszyć z pomocą policji, będącej w niebezpieczeństwie.

Nieostrożny aplikant

Znany jest na bruku tarnogórskim jak i też radzionkowskim tak zw. „pan

prokurator Wrodarczyk", który przy każdej sposobności chętnie się chwali i chełpi ze swego stanowiska. Dowiedział się p. Wrodarczyk, że Red. Nowin wniosła zażalenie na niego za pewne powiedzenia, na to odpowiedział p. Wrodarczyk: **„Mnie i tak się nic nie stanie, bo jeżeli oni mogli bezkarnie przeszmuglować maszyny, to czem jest w porównaniu moje przestępstwo".**

Do słów p. Wrodarczyka nie potrzeba absolutnie żadnych komentarzy, mówią za siebie same.

NADESŁANE.

Za treść pod tą rubryką redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Przy ustaleniu Komisji Szacunkowej dla podatku dochodowego pominięto zupełnie drobnych kupców.

Zwracając na to uwagę miarodajnych czynników Magistratu, prosimy się nad tem zastanowić i przyznać nam to, co nam się słusznie należy.

(—) Kupcy det.

Baczność Towarzystwa Mandolinowe Okręgu Tarnogórskiego.

Pierwsza lekcja wspólna orkiestry odbędzie się we czwartek 3. XI. 1932 r. w klasie Powszechnej szkoły mniejszości w Tarn. Górach przy ul. Przemysłowej 9. Uprasza się o pewne i punktualne przybycie na godzinę 18-tą wieczorem.

Należy zabrać ze sobą po 2 stojaki, jak również nuty „ouwertury" — celem wyboru. Zarząd okręgu.

Z sali sądowej.

W ubiegły czwartek odbyła się rozprawa sądowa przed tut. Zamiejsc. Wydz. Karnym Sądu Okręgowego c/a aspirant straży granicznej Raciński z Szarleja, który, o czem Nowiny pisały, w styczniu br. w stanie podchmielonym dał aresztować p. Koziarę w lokalu p. Kubańskiego w Szarleju. Po przesłuchaniu świadków skazał sąd p. Racińskiego na 300.— zł. grzywny oraz ponoszenie wszelkich kosztów sądowych. W obecnym ciężkim kryzysie gospodarczym daje się owa kara p. Racińskiemu mocno we znaki — ale trudno, sprawiedliwości stało się zadość. Nie wolno pozbawiać bezprawnie obywateli wolności.

Z Powiatu Tarn. Gór

ŚWIERKLANIEC.

Dnia 30 bm. obchodzi tut. parafja odpust, trzeci z rzędu od czasu założenia parafji.

NAKŁO.

Bolesław Stanowski zdał egzamin czeladniczy w rzemiośle siodlarskiem z wynikiem dobrym.

REPTY NOWE.

W niedzielę, dnia 23 bm. zwołano wszystkich prezesów poszczególnych Towarzystw i Związków celem założenia kartelu towarzystw (t. zw. sejmik związkowy). Na tymczasowego przewodniczącego wybrano jednogłośnie nauczyciela p. Dalkiego, na sekretarza p. Kansego R., oraz na ławników pp. Albrechta i Olszewskiego. Projekt statutu będzie niebawem wysłany do poszczególnych Towarzystw, poczem nastąpi ostatecznie nowy wybór Zarządu.

REPTY NOWE.

Tow. śpiewu „Nowowiejski" odbyło w piątek, dnia 21 bm. swoje zebranie miesięczne. Uchwalono odegrać na początku nowego roku przedstawienie teatralne. Na nowych członków przyjęto ogólnie znanych działaczy oberżysty p. Cempulika oraz prezesa Sokoła p. Kansego Ryszarda. Po odśpiewaniu kilku pieśni z utworów „Halki" zakończono zebranie hasłem „Cześć pieśni".

Z Radzionkowa

Towarzystwo loteryjne „Szczęść Boże".

Celem decyzji nad pozostałą wygraną w wysokości podobno **7,— zł.**, tow. loteryjne "Szczęść Boże" urządziło dnia 23 bm. zebranie w ścisłem kółku, naradzając się, co by **z tą wielką wygraną począć.** Podobno decyzji jeszcze nie powzięto, wobec czego ma się odbyć ponowne zebranie. Prawdopodobnie koszta miłej pogawędki o podziale tej wielkiej sumy pomiędzy członków pochłoną dywidendę całkowicie i pozostanie członkom tylko miłe wspomnienie.

Publiczne podziękowanie.

Za otrzymaną poważną pomoc materjalną ze strony nauczycielstwa tutejszej szkoły II. składam niniejszem publiczne serdeczne podziękowanie. Oby pomoc mi udzielona była przykładem dla innych do okazania biednym serca.

W. A. Bezrobotny.

Ważne dla oberżystów.

Według ogłoszenia tut. Urzędu Okręgowego wnioski bądź to o przedłużenie godziny policyjnej dla zabaw tanecznych, bądź też innych imprez przedkładane mają być Urzędowi Okręgowemu najpóźniej 8 dni przed mającą zostać urządzoną impreza, a to **tylko przez samych oberżystów.** Wnioski takie wnoszone przez inne soby, towarzystwa itp. nie będą rozpatrzone.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji.

Staraniem prezesa miejscowego Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji ubiegłej niedzieli odbyło się przy dostatecznym udziale członków zebranie w lokalu pp. Letochów, na którem poruszono różne ważne kwestje, dotyczące działalności na wewnątrz i zewnątrz związku z obecną sytuacją polityczną na Śląsku. W toku wolnych głosów poruszono także wielkie zasługi przewielebnego ks. wikarego Przybyły około krzewienia oświaty wśród członków Stronnictwa za pomocą aktualnych referatów, które na zebraniach wygłaszał jak i przez wypożyczanie książek pomiędzy członków. Uchwalono przesłać mu na ręce oficjalne serdeczne podziękowanie. Potem ogłoszono kilka wiadomości z posiedzenia Rady wojewódzkiej Stronnictwa, na którem obecnych było 6 delegatów z powiatu. Po zamknięciu zebrania członkowie bawili jeszcze dłuższy czas wspólnie przy miłej pogawędce.

Chleb i śledzie dla bezrobotnych.

W środę dnia 26 bm. jako też w sobotę dnia 29 bm. Urząd gminny wydaje dalsze bony na chleb dla bezrobotnych. Przydział chleba uskuteczniony będzie w tych samych ilościach jak dotychczas.

Również w środę, dnia 26 bm. wydawać się będzie przy wydawaniu obiadów znowu śledzie duńskie. Tym razem zostaną wydawane w takim stanie, jak nadeszły, to jest, że bezrobotni mogą je sobie sami wymoczyć i według własnego gustu przyprawić.

Zbiórka na gwiazdkę dla bezrobotnych.

Na podstawie składek ogłoszonych jako złożonych przez dalszych obywateli na rzecz gwiazdki dla bezrobotnych w tygodniu ubiegłym złożono na ten cel 165,— zł., co łącznie z kwotą złożoną w poprzednim tygodniu w wysokości 175,— zł. razem wynosi 337,— zł. Wysokość wszystkich dotychczas na ten cel złożonych składek ogłosimy w następnych numerach naszej gazety.

Przedstawienie ludowe.

Na rzecz gwiazdki dla bezrobotnych zespół teatralny bezrobotnych odegrał ubiegłej niedzieli w sali pp. Letochów przedstawienie ludowe, na które przybyła dość licznie publiczność. Wobec tanich cen za wstęp zysk z sprzedaży biletów jest coprawda mierny, lecz i te parę złotych przyczyniają się do ulżenia nędzy.

SZARLEJ — W. PIEKARY.

Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, gminy Brzozowice, Szarlej oraz Wielkie Piekary w krótkim już czasie przydzielone będą ostatecznie do powiatu tarnogórskiego. Ludność tut. przyjęła tę wieść o zmianie granic powiatu z radością do wiadomości. Za przyłączeniem wymienionych gmin do powiatu tarnogórskiego przemawiały względy gospodarcze. W związku z tem nastąpi w całym powiecie tarnogórskim reorganizacja urzędów okręgowych.

Młody przyjaciel zwierząt

Nero.

Było to po południu pewnego skwarnego dnia letniego. W zagrodzie gospodarza Janiaka wybuchł wielki pożar, paliła się stodoła.

Ogień srożył się gwałtownie.

Dom mieszkalny nie był zagrożony, ale na stojące w pobliżu stodoły, chlewy i oborę łatwo mógł się przenieść pożar.

Na szczęście bydło było jeszcze na pastwisku.

Już ludzie, którzy się byli zbiegli na ratunek, odetchnęli z ulgą, gdy wtem uszów ich doleciało żałosne wycie i skomlenie wielkiego psa podwórzowego, leżącego w pobliżu stodoły na łańcuchu.

— Ach, Nero! to biedny Nero! — zawołał ktoś, przypominając sobie psa, którego przez gęste kłęby dymu już nie było widać.

— Jabym go był spuścił z łańcucha, — ozwał się ktoś inny — ale on jest taki ostry. Tylko Kasia, co mu daje pożywienie, może śmiało do niego podejść.

Ale Kasi właśnie nie było w domu.

Ludzie z sikawką ogniową jeszcze nie byli nadjechali, bo w stawie we wsi wskutek wielkich upałów wyschła woda i trzeba było po nią jechać aż na pole.

A tymczasem szalał pożar z żywiołową siłą.

Biedny Nero wył i szczekał, to znowu skomlał i kwilił jak dziecko. Niekiedy przysiadał, a potem nagle rzucał się naprzód, chcąc uciec z miejsca piekielnego żaru, ale wszystkie jego wysiłki były daremne. Żelazny łańcuch trzymał go mocno i nie pozwalał mu się zerwać.

Kiedy tak wszyscy stali bezradnie, nie mając odwagi przyjść psu z pomocą, przybiegł nagle sam gospodarz. Nie namyślając się długo, zarzucił sobie dla ochrony mokry miech na głowę i pobiegł naprzód, aby ocalić wiernego stróża swego domu.

Poprzez kłęby dymu, które raz po raz wiatr rozwiewał, widać było, jak przez chwilę gospodarz zawzięcie pracuje przy obroży. Mocny zamek stawia opór, ale w następnej chwili obroża spadła i — Nero jak strzała gna przed siebie.

Jego pan chce pójść za nim, czyni parę kroków, lecz nagle... zatacza się, jakby oszołomiony, i pada jak kłoda na ziemię w pobliżu płonącej stodoły.

Okrzyk przerażenia wydziera się z piersi widzów. Ale nikt nie ma odwagi wydobyć nieszczęśliwego człowieka z miejsca zagrożonego pożarem.

Wtem Nero, który zdala przystanął i zauważył, że jego panu grozi teraz to samo niebezpieczeństwo, co jemu przedtem, zawył głośno. W następnej chwili rzucił się naprzód i w kilku susach przypadł do leżącego na ziemi człowieka. Chwyta go za rękaw i ciągnie... Lecz rękaw jest słaby i może się urwać, więc Nero chwyta swojego pana za ubranie na piersiach, potem zapiera się mocno nogami o ziemię i, cofając się, ze wszystkich sił ciągnie przewyższający siły jego ciężar kilka kroków od zagrożonego miejsca. Długim drągiem przyciągają ludzie gospodarza jeszcze nieco bliżej, a potem odnoszą zemdlonego do domu.

Przybyła też wreszcie sikawka ogniowa, przy której pomocy po długich trudach ogień ugaszono.

Głównym bohaterem tego wydarzenia był jednak Nero. Troskliwa gospodyni podała mu najpierw wody do picia, a potem natarła mu sierść olejem lnianym. Otrzymał też Nero tego wieczora szczególną dobrą wieczerzę i był odtąd ogólnie lubiany za swą dzielność i swe przywiązanie.

Węgiel-Wujek i Maks
(Oheim)
Wyborowej jakości odwrotna dostawa z kopalni do domów.
Zamówienia telefoniczne 28 i 1034 Tarn. Góry
Gruszka i Rowiński.

SPORT.

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych

wyraża niniejszem szczere podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania festynu sportowego w niedzielę dnia 23 bm., szczególnie pp. majorowi Michockiemu i kapitanowi Mroczkowskiemu za łaskawe zezwolenie na użycie boiska wojskowego i sprzętów sportowych, oraz członkom Wydz. Gier i Dyscypl. i sędziom za trudną pracę.

Wzywa się osoby,

które bezprawnie zabrały w niedzielę, dnia 23 bm. z boiska Wojsk. Kl. sportowego piłkę do koszykówki, do oddania tejże piłki we wtorek, dnia 25-go bm. lub najpóźniej w czwartek dnia 27 bm. wieczorem o godz. 20-tej w hali gimnastycznej przy ul. Sobieskiego, gdzie w tym czasie Tow. gimn. Sokół odbywa swe ćwiczenia.

Wydział Gier i Dyscypliny.

Z festynu sportowego P. Z. P. i G. R.

Niedzielniejszy festyn sportowy Polskiego Związku Palanta i Gier Ruchowych udał się dzięki sprzyjającej pogodzie, bardzo dobrze. Już rano do zbiórki w podwórzu szkoły przy ulicy Sobieskiego stanęło przeszło 200 zawodników i przeszło 300 zwolenników sportu, który o godz. 9,15 w pochodzie udali się na boisko Wojsk. Klubu sportowego. Tam przywitał przybyłych prezes okr. p. Skrzypczyk, poczem naczelnik Wydz. Gier i Dyscypl. p. Boncol ogłosił rozkład gier. O godzinie 10-tej rozpoczęto na dwóch boiskach z zawodami w palanta, zaś o godzinie 11 z zawodami w koszykówkę, a o godz. 14 w pięściówkę. Począwszy od godz. 15-tej odbyły się zawody lekkoatletyczne, mianowicie bieg sztafetowy (4×100 mtr.) i trójbój — bieg na 100 mtr. — rzut kulą — skok wdal. Zawodom przypatrywała się liczna publiczność, przeważnie z powiatu; obywatele naszego miasta niestety bardzo słabo zwiedzili tak urozmaiconą imprezę. Podpadało także, że niektórzy bezrobotni chętnie dobrowolnie uiszczali wstępne, podczas gdy spora część naszej inteligencji, mogącej ofiarować coś dla sportu, omijała kasę i uchylając się od uiszczenia wstępnego, wchodziła na boisko od strony nieoparkanionej. Zachowanie się zawodników było na ogół dobre, znaleźli się jednak niestety zawodnicy, którzy winę w przegranej kładli niesłusznie, i to w niezbyt pochlebny sposób, na karb sędziów. Z winy publiczności, która nie zważała na ostrzeżenia kierowników zawodów, zdarzyły się dwa mniejsze wypadki.

Wyniki zawodów są następujące:

I. Palant:

1. Sucha Góra — Nakło 55:68.
2. Piekary Rudne — Kozłowa Góra 81:94.
3. Blachówka — Orzech 69:32.
4. Rojca — Kozłowagóra (S. M. P.) 67:53.
5. Nakło — Rojca 47:27.
6. Kozłowagóra — Nakło 40:65.
7. Piekary Rudne II — Nakło II 119:18.
8. Sucha Góra II — Piekary Rudne II 56:83.

I. miejsce przypadło Kl. sp. „Orzeł" w Nakle,
II. miejsce K. S. „Unja" Kozłowa Góra.
Nagrodę dla II drużyn zdobyła drużyna II K.S. „Jaskółka" Piekary Rudne.

II. Koszykówka:

1. Tarn. Góry — Miasteczko 18:10.
2. Tarn. Góry — Strzybnica 34:1.
3. Strzybnica — Miasteczko 14:10.

Tarn. Góry: I. nagroda.
Strzybnica: II. nagroda.

III. Pięściówka:

Piekary Rudne — Lasowice 51:47.
Tarn. Góry — Repty Stare 50:60.
Nakło — Piekary Rudne 48:56.
Piekary Rudne — Repty St. 68:102.
I. nagroda: Repty Stare.
II. nagroda: Piekary Rudne.

IV. Lekkoatletyka:

1. Sztafeta:
I. miejsce Tow. gimn. Sokół Tarn. Góry
II. miejsce Kl. sp. Orzeł Nakło,
III. miejsce Kl. sp. Gwiazda Blachówka.

2. Trójbój:
I. miejsce: p. Fleischer,
II. miejsce: p. Kapica (Tow. gimn. Sokół Tarn. Góry),
III. miejsce: p. Emil Koloch S. M. P. Lasowice.

B-LIGA

K. S. „Śląsk“ — Tarn. Góry — sekcja piłki nożnej — wysłał ub. niedzieli do Miasteczka 3 drużyny.

I. młodzież Śląska zmierzyła się z I. druż. S. M. P. Miasteczko i wygrała zasłużenie 1:0.

Rezerwa Śląska rozgromiła rezerwę K. S. „Odra“ w stosunku 6:1 (3:0).

I. drużyna senj. Śląska spotkała się w zawodach o mistrzostwo „B“ Ligi z I. druż. K. S. „Odra“ i wygrała pewnie 2:1 (1:0). Mecz ten był ostatni z tegorocznej serji gier związkowych.

I. K. S. Tarn. Góry — K. S. Śląsk Siemianowice 5:2 (1:0).

Spotkanie towarzyskie wygrał I. K. S. w powyższym stosunku. W pierwszej połowie Beyer I dla I. K. S'u zdobył prowadzenie. Gra w pierwszej jak w drugiej połowie była b. interesująca i rozegrana w szybkiem tempie. Po przerwie I. K. S. miał znaczną przewagę i uzyskał 2 dalszych bramek przez Adamka i Thomalli. Goście przez „jedynastkę“ zdobyli pierwszą bramkę. Beyer I. z ładnem strzałem zdobył czwartą i po drugiej bramce dla „Śląska“, Thomalla jeszcze strzelał piątą bramkę. W drużynie tarnogórskiej wyróżnili się Grzegorczyk II i Beyer II w obronie i lewa strona napadu (Kalitta-Thomalla-Beyer I) Najlepszym graczem w druż. siemianowickiej był bramkarz. Sędziował b. dobrze p Hahn (Szarlej).

I. K. S. rez. — Jutrzynka Bobrowniki 2:4 (2:3)

I. K. S. młodz. — K. S. Świerklaniec młodz. 6:0.

W. K. S. Tarn. Góry — Wawel Nowa Wieś 2:4.

Wojskowi w tem spotkaniu grali o wiele lepszy jak w ostatniem czasie.

Tabela gier I. serji „B“ Ligi grupy II.

	gier	przegr.	wygr.	remis.	pkt.
1. K. S. „Orkan“ Dąbrówka	7	2	5	—	10
2. K. S. Brzeziny	6	1	4	1	9
3. K. S. „Śląsk“ Tarn. Góry	7	2	4	1	9
4. K. S. „Sparta“ Wielkie Piekary	7	3	4	—	8
5 K. S. „Strzelec“ Szarlej	6	2	3	1	7
6. K. S. „Unja“ Strzybnica	7	3	2	2	6
7. K. S. „Ruch“ Radzionków	7	4	1	2	4
8. K. S. „Odra“ Miasteczko	7	6	—	1	1

Uwaga Restauratorzy!

28 bm. o godz. 10-tej rano

plenarne posiedzenie

członków w sali p. Kapuściok**a**.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 paźdz. br., o godz. 10-tej przed poł. będę sprzedawał przed hotelem „Pod Lipami“: **szafę na ubrania (orzechowa), maszynę do szycia „Smith“, lustro z podstawką, toaletka damska z lustrem zwykłem, stojak, krzesło do biurka, 2 obrazy, 3 p. firanek z drążkami, 4 chodniki, biurko dyplomatyczne z krzesłem, stół okrągły z 3 krzesłami wyścielone skórą, 2 stoły długie, regał wysoki, garderobę, kasę żelazną (małą) i 2 urządzenia pisarskie;**

zaś o godz. 12½ po południu, przy ul. Nakielskiej 5, w podwórzu: **4 kg. okrasy, 31 kg. mięsa wieprzowego, zasolonego i botich**

najwięcej dającemu za gotówkę.

Imiela, komornik sądowy.

POSZUKUJĘ 25 do 30,000 zł. na I. hipotekę na pierwszorzędny dom mieszkalny w Tarnowskich Górach. — Zgłoszenia pod „hipoteka“ do Redakcji Nowin.

Urząd Skarbowy w Tarnowskich Górach

Licytacja przymusowa.

I. V. K. T. L. 22/32.

Dnia 27 października 1932 o godz. 10-tej odbędzie się na Rynku w Tarn. Górach sprzedaż licytacyjna następujących ruchomości: **1 pianino, 1 bieliźniarka ciemna, 1 kanapa pluszowa, 1 biurko z nadstawką, 1 duża szafa z lustrem, 6 krzeseł wyścielanych, 1 leżanka gobelinowa, 1 maszyna do cięcia papieru** —

natomiast o godz. 12-tej w Karłuszowcu 11 m³ drzewa stolarskiego — desek.

Za Kierownika Urzędu: (—) Simka.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 27 października 1932 r. o godz. 10 do poł. będę sprzedawał w Tarn. Górach przed Hotelem pod Lipami publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: **Regał z szkłem UVV i szufladami, 1 biurko dębowe i 10 lamp elektr. (pająki).**

Zaś po ukończeniu tejże: **maszynę do szycia „Singer“.**

Spyra, kom. sądowy, w Tarn. Górach.

DZIELNY CZELADNIK KRAWIECKI

może się zaraz zgłosić. — Zapytać się w Redakcji.

Kolejowe przedsiębiorstwo dowozowe
Transport mebli
i wydzierżawienie powozów
SMIESZKOŁ FRANCISZEK,
Tarnowskie Góry,
Kaczyniec 2. Telefon 1023.

Ceny zdumiewająco przystępne!
TOWAR PIERWSZORZĘDNY!
ZIMA NADCHODZI
Panie i Panowie!
POCÓŻ TO CZEKAĆ DO JUTRA?
Skoro już dzisiaj gustowne i tanie
Dostaniesz u
BLUMA FUTRA!
Baczność na adres: Blum Kuśnierz
Tarn. Góry, Krak. 27, wejśc. staropocztowa

Nie kup buciki z tektury lub papieru bo u mnie dostaniesz —
za tani pieniądz
dobry skórzany bucik
Nr. 31 do 35 **7,75** — nr. 36 do 39 **9,75** — buciki robocze **7.90**
Teodor Stanicek, mistrz obuwniczy, Tarn. Góry, Rynek 5
Ratuszowa 7. Tel. 10-16.
oznaczony medalem i dyplomem uznania na wystawie rzemieślniczej w Katowicach
Buciki na miarę solidne i tanie

Restauracja Nowy Rynek 3
poleca w każdą sobotę **kolanka wieprzowe**
w każdy czwartek flaki, w środę
świniobicie
codziennie znakomity obiad 1 zł. do 1,20,
kolanka wieprzowe 80 gr. do 1 zł. Polecam wątrobiankę domową i salceson jako też pierwszorzędne kiełbaski. Codziennie wieczorem ryby. Tamże do nabycia dziennie świeże szczupaki 1.50 zł. liny 1,20, karpie 1 zł. Zamówienie na Boże Narodzenie są już dziś przyjmowane. — —
F. Thomalla Nowy Rynek 3.

Oszczędność
to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości
Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia to
OSZCZĘDZAJ
Pomożesz do zwalczenia obecnego kryzysu jeśli złożysz swe oszczędności w bankach, które zasilą następnie kredytami przemysł i rolnictwo
Wkłady począwszy
od 1- złoty
przyjmuje
Bank Ludowy
Tarn. Góry, Rynek 15

RYSUNKI BUDOWLANE
OBLICZENIA STATYCZNE KOSZTORYSY i t.p.
wykona szybko i tanio
JÓZEF PIETRUCHA
Tarn. Góry, Rynek 15

Drogerja „pod Bocianem
WŁAD. SZULGIT.
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 17,
Telefon 72
poleca po cenach niskich:
Pokosty — farby — lakiery — pendzle. — Skuteczne środki trujące na myszy i szczury. — Morteina tępi skutecznie szwaby, rusy i wszelkie robactwo. — **„Mola“** niszczy mole i wszelkie owady pod gwarancją.
„Wywabi“ czyści wszelkie plamy.

Hurtown. Detalicz.
TOWARY KOLONJALNE
Mąkę i krupy
dostarcza po cenach konkurencyjnych
Fa. W. BORZUCKI, Tarn. Góry,
(pod laubami).

Dnia 22 bm. zasnął w Panu wskutek nieszczęśliwego wypadku

śp. Józef Mrózek,

przeżywszy lat 40.

Odszedł od nas na zawsze mój najserdeczniejszy mąż oraz mój najukochańszy ojciec.

Głęboko i zawsze czcić będziemy Jego pamięć.

Żona i córka

HANDEL ŻELAZA i NARZĘDZI
Tarn. Góry, — ul. Zamkowa nr. 4.
dawniej A. BAUM
poleca po cenach umiarkowanych:
Żelaza — Blachy Stale — Wyroby żelazne, — Narzędzie — Maszyny — Armatury.
Wszelkie materje do budowy i kanalizacji.

Mój skład
przeniosłem z ul. Piastowskiej nr. 4 na ulicę Krakowską nr. 3
(DO DOMU NOHER NASTĘPCA)
WIKTORDEUTSCH
Tarnowskie Góry
ROWERY — Instrumenty muzyczne. — Maszyny do szycia. — Artykuły sportowe.

Fa. BRACIA JOJKO, Tarn. Góry
Piastowska 5.
MEBLE wszelkiego rodzaju
poleca z powodu przenies. składnicy zapasowej z ul. Nakielskiej po znacznie zniżonych cenach jak:
sypialki kompl. dęb. lub orzechowe 180 cm. od 850 zł.
Jadalki kompl. dęb. 2 m. szer. od 900 zł
pokoje męskie dęb. od 700 zł
kuchnie kompl. 120 szer. od 190 zł.
i wszystkie inne gatunki mebli po znacznie zniżonych cenach,

Naczelny redaktor W. Gruszka w Tarn. Górach. — Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. — Redaktor odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie. Odp. za dział sport.: Olesz w Tarn. Górach. — Wyd. i Druk: Drukarnia Polska, Tarn. Góry, Rynek 13, Telef. 1034.